

Ifi Ude, Fala

Kiedyś, gdy ocean był dziewczyną, a ląd chłopcem
Ona zakochała się w rumianych stepach, w zieleni łąk
Kiedyś, dawno tak w miłości nie było granic
To spotkanie zaaranżował Bóg

Kiedyś gdy ocean był dziewczyną, a ląd chłopcem
Ona z kwiatem we włosach, rzuciła dla niego morską toń.
Z orszakiem wielobarwnych dam
Wezbraną falą ku niemu szła
Mijała góry, doliny
Zalewała miłością ciemny ląd

Ach co to będzie, co to będzie z tego kochania?
Ona zakochana miłością zabiła pana
Ach co to będzie, co będzie z tego kochania?
Ona zakochana miłością zabiła? x2

Kiedyś, gdy ocean był dziewczyną, a ląd chłopcem
Zadrżał lękiem młody świat, który miłości zasad nie znał
Ona oszalała gdy słyszała tylko głucho echo fal,
A po kochaniu tym pozostał niemy, podwodny świat

Ach co to będzie, co to będzie z tego kochania?
Ona zakochana miłością zabiła pana
Ach co to będzie, co będzie z tego kochania?
Ona zakochana miłością zabiła?